

## Dziś o godz 19 nastadionie Atleti Azzurri d'Italia, odbyło się towarzyskie spotkanie o Puchar Caesare Bortolotti'ego. Gospodarze, czyli Atalanta Bergamo podejmowali hiszpańską Sevillę FC.

Pierwszą groźną sytuację stworzyli sobie gospodarze już w 3. minucie. Długie górne podanie z 40 metr do Tiribocchiego było minimalnie zamocne, przez co piłka wylądowała w rękach Palopa. Kilka minut później Andaluzyjczyk wywalczył rzut wolny po prawej stronie boiska, ok. 30 metrów od bramki Consigliego. Zaskakujący bezpośredni strzał oddał Romaric, jednak bramkarz Atlanty zdołał wybić piłkę narzutno. Chwilę później nowo mogłoby być groźnie, bo Sevilla wykonywała rzutno. Niestety piłkę przejęli Włosi i dzięki danej kontrze udało im się strzelić pierwszego gola w spotkaniu. Najpierw Romaric nie zdołał zatrzymać jednego z napastników, który ładnym podaniem odnalazł Tiribocchiego, a ten pierwszej piłki płaskim uderzeniem pokonał Andersa Palopa. 10 minut później, na tablicy wyników widać już naszcześnie dwie jedynki. W polekarne przeciwnikawbiegł Capel, a kapitan Atalanty, Belini widentnie się ciągnął z głową. Sędzia podyktował rzut karny, do którego podszedł Luis Fabiano. Brazylijczyk nie patyczkował się i bardzo pewnym silnym strzałem blisko środka bramki pokonał gołkiper gospodarzy. Po kilku chwilach mogłoby być już 1-2. Z lewej strony boiska Romaric długim przerzutem na prawo odnalazł Capela. Ten po minięciu obrońcy groźnie dośrodkował, a efektownym szczipakiem popisał się Rodri. Niestety piłka przeleciała około metra z lewej strony słupka. W 35 minucie nowo Diego Capel popisał się efektownym rajdem, jednak został zatrzyman niezgodnie z przepisami, ok. 25 metrów od bramki przeciwnika. Dopóki podszedł Fabiano, którego strzał ledwo wybronił bramkarz zbijając piłkę narzutno. W drugiej części spotkania groźny strzał oddał w 59. minucie Perotti, który zbiegł z lewej strony boiska w polekarne, jednak uderzenie zdołał obronić gołkiper Atalanty. Kilka minut później nowo Perotti zagrał do brzo Negredo, który oszukując dwóch chrywał i podał piłkę do Kanoute. Malijczyk stanął kowokoz Frezzolini, jednak jego strzał minimalnie minął bramkę. 180 sekund później Diego Perotti, z prawej strony boiska uderzył silnie, lecz trafił w słupek. Tym razem nie pomylił się Kanoute, który dobił piłkę do pustej bramki ustalając wynik na 1-2. W 73. minucie, wreszcie zaatakowali Włosi. Bardziej groźny strzał oddał jeden z graczy gospodarzy, lecz do brzo interwencją popisał się Javi Varas. W odpowiedzi Sevilla znów zaatakowała i byłaby blisko naszcześnie ciapoderzeniu Jose Carlosa, którego strzał wybił obrońca tuż przed bramką. W samej końcówce meczu strzelał jeszcze Marconi, a lenatyle słabo, że Varas nie miał problemów z obroną. Chwilę później sędzia zakończył mecz i gracz z Hiszpanii mógł cieszyć się kolejnym wywalczonym trofeum.

## Puchar za zwycięstwo w turnieju odebrał kapitan Andaluzyjczyków, Andres Palop.

### Sevilla:

Pierwsza połowa: Palop; Dabo, Fazio, Escudé, Fernando Navarro; Alfaro, Guarente, Romaric, Capel; Rodri, Luis Fabiano.  
Druga połowa: Palop (Varas, m. 63), Dabo (Calam, m. 60), Squillaci, Escudé (Lolo, m. 63), Fernando Navarro (Luna, m. 63); José Carlos, Zokora, Renato, Perotti; Negredo, Kanoute.

### Atalanta:

Consigli (63 Frezzolini), Bellini (63 Garics), Talamonti (45 Troest), Manfredini (63 Capelli), Peluso, Ceravolo (45 Defendi), Radovanovic (45 Basha), Padoin, Pettinari (63 Bonaventura), Tiribocchi (74 Marconi), Ardemagni (63 Ruopolo).

Autor: Jesus Navas